



03/2007

WIEŚCI z AA

INFORMATOR

dla profesjonalistów i przyjaciół Anonimowych Alkoholików w Polsce

LATO 2007

KIM JESTEŚMY - PREAMBUŁA

Anonimowi Alkoholicy są wspólnotą mężczyzn i kobiet, którzy dzielą się nawzajem doświadczeniem, siłą i nadzieją, aby rozwiązać swój wspólny problem i pomagać innym w wyzdrowieniu z alkoholizmu. Jedynym warunkiem uczestnictwa jest chęć zaprzestania picia.

Nie ma w AA składek ani opłat, jesteśmy samowystarczalni, poprzez własne dobrowolne datki. Wspólnota AA nie jest związana z żadną sektą, wyznaniem, działalnością polityczną, organizacją lub instytucją, nie angażuje się w żadne publiczne polemiki, nie popiera ani nie zwalcza żadnych poglądów. Naszym podstawowym celem jest trwać w trzeźwości i pomagać innym w jej osiągnięciu.

Copyright © by The AA Grapevine, inc; przedrukowano za zgodą

DZIŚ W NUMERZE

AA jako sojusznik w pracy zawodowej

AA sojusznikiem w pracy służb więziennictwa

AA widziane przez psychiatrę

kalendarium

AA jako sojusznik w pracy zawodowej.

Jestem pracownikiem lecznictwa odwykowego, obecnie kierownikiem całodobowego Oddziału Leczenia Uzależnień Szpitala Specjalistycznego MSWiA w Otwocku. Osobiście nie miałem negatywnych doświadczeń z uczestnikami Wspólnoty AA. Wręcz przeciwnie, zawsze spotykałem się z chęcią współpracy oraz współpracą. Dojrzałość aowców, z którymi miałem do czynienia polegała na tym, że jeśli jakiś alkoholik, uczestnik mityngów, miał problemy przekraczające możliwości pomocy przez Wspólnotę, kierowany był do placówki leczenia odwykowego. Sugestie członków Wspólnoty AA, co do konieczności podjęcia leczenia odwykowego przez jakąś osobę, związane były z widoczną odpowiedzialnością za cierpiącego człowieka jak też z uczciwością w uznaniu tego, że grupa samopomocowa, mimo dobrych chęci, wieloletniego doświadczenia, posiadanego programu potrzebuje, w niektórych przypadkach, pomocy specjalistów.

To doświadczenie spowodowało, że **bez obawy** przekazuję leczonych pacjentów w OLUA w ręce Wspólnoty AA. Jestem pewien, że gdy będą potrzebowali moich umiejętności jak też innych specjalistów lecznictwa odwykowego, zostaną do nas skierowani.

Kolejne doświadczenie świadczące o otwarciu Wspólnoty AA na profesjonalistów jest to, że zaprasza ona do grona swoich powierników czyli osób, których opinia w różnych sprawach Wspólnoty jest **brana pod uwagę, właśnie profesjonalistów**. Jedną z tych osób jestem ja sam. Te moje doświadczenia powodują, że Wspólnotę AA traktuję jako partnera w pomaganiu osobom uzależnionym, nie zaś jako rywala.

mgr Jerzy Jechalski,

psycholog kliniczny, specjalista psychoterapii uzależnień, kierownik COLUA Szpitala Specjalistycznego MSWiA w Otwocku



03/2007

WIEŚCI z AA

INFORMATOR

dla profesjonalistów i przyjaciół Anonimowych Alkoholików w Polsce

LATO 2007

AA sojusznikiem w pracy służb więziennictwa

Już do tradycji należą spotkania członków AA ze słuchaczami szkoły podoficerskiej służb więziennictwa w **Kaliszu-Szczypiornie**. W kolejnym, 13-14 maja, uczestniczyło łącznie około 300 osób. Zajęcia odbywały się w trzech grupach. Poruszano tematy:

1. Choroba alkoholowa ; mity i fakty - na podstawie własnych doświadczeń
- 2, Program 12 Kroków jako możliwość powrotu do normalnego życia – historia osobista
- 3, Funkcjonowanie Grup AA w ZK i Aś, czyli co robi, a czego nie robi wspólnota AA.
- 4, Panel - pytania i odpowiedzi – to chyba najtrudniejsza część spotkania. Kadeci często wstydzą się zadawać pytania przy pełnym forum, natomiast bardzo chętnie podchodzą do nas po zajęciach indywidualnie - co zdarza się właściwie na każdym spotkaniu - i pytają, co robić wobec konkretnych osób ze swoich rodzin. Te rozmowy wskazują na żywe zainteresowanie słuchaczy. Na zakończenie wszyscy słuchacze otrzymują ulotki informacyjne o AA Planowany termin kolejnego spotkania druga połowa września 2007r

Zaskakująca sytuacja miała miejsce ostatnio w naszej Wspólnocie. Od pewnego czasu członkowie AA uczestniczący w mityngach w zakładach karnych oraz aresztach śledczych poszukiwali miejsca na ogólnopolskie spotkanie w celu wymiany doświadczeń. Wybór padł na **Sulejów**, na Ośrodek COSSW.

Kiedy w naszym imieniu BSK AA zwróciło się udostępnienie ośrodka spotkaliśmy się nie tylko z wielką przychylnością, ale również ciekawą propozycją aby w tym spotkaniu wzięli udział przedstawiciele służb więziennictwa. Przyjaciółom się nie odmawia. Natychmiast ruszyły prace przygotowawcze, opracowano plan spotkania oraz tematy warsztatowe. Zaktywizowało się w tym przedsięwzięciu całe środowisko łączników z ZK i AŚ.

I tak w dniach **21-22 kwietnia 2007 w Sulejowie** odbyły się Warsztaty Służb Łączników AA z Zakładami Karnymi i Aresztami Śledczymi, w których wzięli udział przedstawiciele służby więziennej z poszczególnych regionów Polski. W dwudniowym spotkaniu wzięło udział około 90 osób (w tym 17 przedstawicieli służby więziennej). Poniżej kilka migawek z usłyszanymi wypowiedzi:

Przedstawiciele Służby Więziennej o sytuacji zdrowienia alkoholików na terenie jednostek penitencjarnych.

Pan Andrzej Majcherczyk, przedstawiciel Centralnego Zarządu Służby Więziennej: „Powiem parę słów, a potem oddam głos koleżankom i kolegom z Okręgów. Jestem psychologiem, pracującym w Centralnym Zarządzie Służby Więziennej. Na początek przytoczę trochę danych statystycznych.

W istniejących w kraju 156 jednostkach penitencjarnych (Zakładach Karnych i Aresztach Śledczych) działa aktualnie 149 grup samopomocowych, w tym **114 grup AA**. Nikt nie policzył ilości skazanych, uczestniczących w mityngach AA, ponieważ szanujemy wolę anonimowości.



03/2007

WIEŚCI z AA

INFORMATOR

dla profesjonalistów i przyjaciół Anonimowych Alkoholików w Polsce

LATO 2007

AA jest bardzo **ważną, ale nie jedyną propozycją dla skazanych**, uzależnionych od środków psychoaktywnych. Mamy 35 oddziałów terapeutycznych dla uzależnionych, w tym 13 dla narkomanów i 22 dla alkoholików, w których prowadzimy profesjonalne programy terapii w związku z uzależnieniem. Przez te oddziały przechodzi rocznie około 5000 skazanych. Oferta AA oraz oferta oddziałów terapeutycznych nie są wobec siebie konkurencyjne, lecz uzupełniają się. W większości oddziałów terapeutycznych odbywają się mityngi AA, a tam, gdzie ich nie ma, osadzeni są zapoznawani z programem Wspólnoty w ramach zajęć terapeutycznych.

Pan Wojciech Brzozowski, reprezentant O. I. S. W. w Koszalinie:

„Na naszym terenie jest 8 jednostek penitencjarnych. W większości Zakładów Karnych odbywają się mityngi AA; brakuje ich sporadycznie. Zapraszamy do nas. Mam tylko obawy, że jeśli znajdzie się osoba spoza Zakładu Karnego, chętna do założenia grupy i poprowadzenia mityngów przynajmniej na początku, procedury sprawdzające mogą ją odstraszyć, choć z drugiej strony wiem, że Państwo w tym względzie mają sporą cierpliwość. Podczas współpracy z AA nie było żadnych złych doświadczeń w kontakcie z łącznikami; wykazywali dużo pokory i cierpliwości.”

Pan Maciej Uchman, przedstawiciel O. I. S. W. w Gdańsku:

„Mamy 9 jednostek penitencjarnych – Zakłady Karne i Areszty Śledcze. Są oddziały terapeutyczne, jest profilaktyka, rośnie liczba grup AA. W Starogardzie Gdańskim, w jednym z najstarszych miast, gdzie pojawiły się grupy Anonimowych Alkoholików w Zakładzie Karnym, reaktywowała się grupa AA”

Pan Adam Rachwalski, reprezentujący Z. K. Gdańsk-Przeróbka:

„W naszym Zakładzie Karnym w 1998 r. powstała grupa AA. Skazani zawsze wyczekiwali na mityng i doczekali się. Mamy w tygodniu jeden mityng AA dla całego Z. K. i jedno spotkanie tylko dla oddziału terapeutycznego.”

Pan Jarosław Kunicki, reprezentant O. I. S. W. w Bydgoszczy:

„Z punktu widzenia inspektoratu Wspólnota AA ma pozytywny wpływ na resocjalizację skazanych, a szczególnie na tych osadzonych, którzy odbywają leczenie w oddziałach terapeutycznych dla uzależnionych od alkoholu.... Prowadzenie mityngów w oddziale jest o tyle trudne, że co trzy miesiące rozpoczynamy kolejny cykl zajęć terapeutycznych, a wiąże się to z ponownym wprowadzaniem nowych uczestników terapii na spotkania AA.”

Pani Maria Pawlik, reprezentantka Zakładu Karnego w Herbach koło Częstochowy:

„Pracuję 17 lat w Zakładzie Karnym w Herbach koło Częstochowy. Zakład liczy 600 skazanych. Mamy grupę AA „Odwaga”, która liczy około 40 osób.... Byliśmy jednak w Katowicach i w Warszawie na mityngach innych grup AA i widzieliśmy, jak funkcjonują.”

Pani Ewa Suchocka, przedstawicielka Zakładu Karnego nr 2 we Wrocławiu:

„Pracuję jako psycholog w Zakładzie Karnym nr 2 we Wrocławiu przy ul. Fiołkowej. Zakład jest półotwarty. Raz w tygodniu odbywają się mityngi grupy AA „Fiołki” z udziałem osób z wolności.



03/2007

WIEŚCI z AA

INFORMATOR

dla profesjonalistów i przyjaciół Anonimowych Alkoholików w Polsce

LATO 2007

Reprezentanci grupy mają możliwość wyjścia na spotkania Intergrupy.

Pan Jacek Olchawski, reprezentant O. I. S. W. w Warszawie:

„Jestem psychologiem w Areszcie Śledczym Warszawa-Grochów. Psycholog pełni funkcję organizatora, umożliwiającego mityngi i zauważa siłę AA. W Okręgu Warszawskim mamy 8 jednostek penitencjarnych; **wszędzie** funkcjonują grupy AA. W kilku Zakładach Karnych skazani wychodzą na mityngi zewnętrzne. Pozytywnie widzę działanie Wspólnoty w całym procesie resocjalizacyjnym.”

Pan Remigiusz Czaja, reprezentant O. I. S. W. w Poznaniu:

„W Okręgu Poznańskim w większości jednostek są grupy AA; brakuje jednak osób z zewnątrz, chętnych do pełnienia służby łącznika, a jeśli bywają – nie są wspierani. Łącznicy mają problemy z motywowaniem AA z wolności do udziału w naszych mityngach. Funkcjonuje grupa AA w Krzywańcu, która spotyka się dwa razy w tygodniu; tam jest łącznik z Intergrupy.... Utrzymujemy zasadę dobrowolności. Nie ma u nas złych wypadków z AA.”

Pani Sylwia Kowalska, przedstawicielka O. I. S. W. w Łodzi:

„W Okręgu Łódzkim wszędzie funkcjonują grupy AA. Pracuję jako psycholog w Areszcie Śledczym w Piotrkowie Trybunalskim i zauważam, że jest potrzeba rozszerzenia grup AA w A. Ś. Skazani są chętni, by w nich uczestniczyć.”

Pan Dariusz Kucharski, reprezentant O. I. S. W. w Lublinie:

„W naszym Okręgu w każdej jednostce są grupy AA, a oprócz tego w Zakładzie Karnym w Zamościu i Białej Podlaskiej znajdują się oddziały terapeutyczne. W Zakładzie Karnym w Chełmie, gdzie jestem wychowawcą, od 14 lat funkcjonuje grupa AA, która od 3 lat raz, a czasem dwa razy w roku spotyka się z Intergrupą Chełmską w naszym Z. K. Mityngi grupy odbywają się raz w tygodniu. Czy są jakieś trudności? – Tam, gdzie istnieją przepisy, zdarzają się problemy, ale jest współpraca.”

Pani Marta Łaszuk, przedstawicielka O. I. S. W. w Szczecinie:

„W naszym Okręgu funkcjonują grupy AA w Zakładach Karnych. W Nowogardzie, w Zakładzie Karnym, gdzie pracuję jako psycholog, jest 20-osobowa grupa AA. Skazani z małymi wyrokami mają także szansę uczestniczenia w terapii.”

Pani Aneta Prytko-Zapaśnik, reprezentantka O. I. S. W. w Rzeszowie:

„Mamy 9 jednostek penitencjarnych. W Zakładach Karnych funkcjonują grupy AA. Mityngi są przeprowadzane z różną częstotliwością. W Zakładzie Karnym w Dębicy, gdzie pracuję jako psycholog, grupa AA spotyka się raz w tygodniu, a chętnych jest aż 72 skazanych. Co drugi mityng jest otwarty, szczególnie dla tych, którzy nie deklarują się jako osoby uzależnione, ale mają problem z alkoholem.”

Pani Anna Proćcio, reprezentująca Z. K. w Barczewie:

„W Z. K. Barczewo od 15 lat odbywają się mityngi AA – grupa w oddziale terapeutycznym



03/2007

WIEŚCI z AA

INFORMATOR

dla profesjonalistów i przyjaciół Anonimowych Alkoholików w Polsce

LATO 2007

„Karawana 24”. Raz w tygodniu prowadzone są mityngi zamknięte dla osadzonych z oddziału terapeutycznego i raz w tygodniu mityngi zamknięte dla skazanych spoza oddziału. Raz na kwartał są organizowane mityngi otwarte, na które zapraszamy rodziny osadzonych oraz przedstawicieli Wspólnoty AA z wolności. Raz w miesiącu odbywa się mityng spikerski.”

Pan Edward Nawrocki, przedstawiciel Z. K. nr 1 w Strzelcach Opolskich:

„Jestem psychologiem i terapeutą uzależnień w naszym Z. K. Jest to zakład typu zamkniętego. Mamy młodą grupę AA. Raz na jakiś czas organizujemy spotkania z rodzinami osadzonych, w trakcie których członkowie tych rodzin mogą usłyszeć o doświadczeniach i przemyśleniach swoich bliskich czy innych osadzonych uzależnionych. Również sami skazani mają szansę spojrzenia na problem alkoholowy z perspektywy osób, żyjących w rodzinie z takim problemem. Te spotkania to nie tylko okazja wymiany doświadczeń i posłania nadziei tym, którzy wykazują wolę przeorientowania swojego życia na nowe wartości, ale także sposobność do zaangażowania skazanych w działania prospołeczne, np. poprzez prezentację twórczości więziennej.

Z naszą grupą współdziała systematycznie jeden członek AA z wolności. Cenne byłoby, gdyby **więcej osób AA spoza Z. K. ukazywało osadzonym perspektywę trzeźwego życia na wolności, ażeby skazani zdobywali szerszy ogląd funkcjonowania Wspólnoty na zewnątrz i mogli czerpać z jej bogactwa, a także doświadczać nadziei, siły i radości z uczestnictwa w tym ruchu.** Chodzi o stworzenie możliwości identyfikowania się z problemem alkoholowym poprzez podobieństwo doświadczeń oraz o dostarczenie praktycznych sugestii w kwestii zachowań, sprzyjających trzeźwości, czyli dawanie świadectw. W naszym Z. K. przebywają skazani młodociani, którzy nie ukończyli 21 roku życia oraz osadzeni, odbywający karę po raz pierwszy. Wśród nich są osoby, oczekujące na terapię uzależnienia, tacy, którzy już powrócili z terapii oraz ci, którzy z innych przyczyn takiego leczenia nie ukończą w trakcie odbywania kary.

Dla nich wszystkich 12 kroków AA jest jedną z propozycji programu na trzeźwe życie. Szczególnie znaczące są trzy pierwsze kroki oraz zapoczątkowanie pracy nad krokiem czwartym, dotyczącym obrachunku moralnego. Oprócz mityngów AA skazani mają możliwość uczestniczenia w zajęciach z zakresu profilaktyki uzależnień oraz korzystania z poradnictwa psychologicznego. Jeśli ktoś chce zdrowieć – ma szansę.”

Podczas warsztatów odbył się mityng, na którym uczestnicy mówili bardzo osobiście o swoich kontaktach ze służbą więzienną i osadzonymi. Podkreślano fakt czystości intencji łącznika (kontakt z osadzonymi ma się ograniczać jedynie do niesienia posłania Programu AA). Stwierdzono, że konieczne jest dostosowanie się do przepisów obowiązujących w danym ZK lub AŚ i o nie zajmowaniu się innymi sprawami poza jedynym celem AA.

W wielu miejscach jest jeszcze tak, że jeśli nikt z zewnątrz nie przyjdzie to mityng nie odbywa się i dlatego tak ważna jest służba łącznika ds. ZK i AŚ, gdyż w dużej mierze od jego odpowiedzialności zależy czy na mityngu będą Anonimowi Alkoholicy z zewnątrz i czy mityng odbędzie się. Generalnie jednak z wypowiedzi zarówno przedstawicieli służby więziennej jak i łączników AA wynika jasno, że sytuacja grup AA w ZK i AŚ jest coraz lepsza i jeżeli tylko aowcy będą chcieli nieść posłanie spotkają się z życzliwością i otrzymają wszelką pomoc od służby więziennej.

red.



03/2007

WIEŚCI Z AA

INFORMATOR

dla profesjonalistów i przyjaciół Anonimowych Alkoholików w Polsce

LATO 2007

AA widziane przez psychiatrę

O tym, jak PROGRAM AA pozwala zamkniętemu w sobie alkoholikowi

zaufać lekarzowi, a przez to,

przyspieszyć powrót do zdrowia i pogody ducha

Każdy, komu nieobojętny jest los alkoholików, musi poznać i zaakceptować AA. Obserwując AA możemy nauczyć się, czego alkoholik potrzebuje od nas oraz, co jest może ważniejsze, czego dać mu nie możemy. Jestem głęboko przekonana, że AA jest zarówno racjonalna z punktu widzenia teorii jak i niezwykle skuteczna w praktyce. Mój osobisty stosunek wynika stąd, że na własne oczy widziałam jak AA czyni cuda.

My, psychiatry stykamy się z cudami: nie ma dla lekarza większej radości niż obserwować stałe postępy zdrowia u pacjenta, początkowo zagubionego, nieszczęśliwego i przerażonego. Każdego roku jako psychoanalityk stykam się z przypadkami głębokich, emocjonalnych przemian gdy pomagam pacjentom wydobywać się z toni, wzrastać i umacniać w dojrzałości. Dlaczego więc psychiatria nie mogła pomóc alkoholikowi? A dlaczego AA działa? Dlaczego, tak często czynny alkoholik - pełen gniewu, chaosu, często bez grosza w kieszeni, zwykle pijany, wojowniczy, pozbawiony nadziei, **ukrywający poczucie bezwartościowości pod maską zaczepnej arogancji** - nie nadaje się do psychoterapii? Przecież potrzebuje pomocy. Dlaczego jej nie przyjmuje? Zdumiewa mnie, że tak długo nie potrafiliśmy znaleźć odpowiedzi. A jest tak, ponieważ alkoholik nie ufa nam - on w rzeczywistości nie ufa nikomu.

Pierwszym krokiem w terapii jest stworzenie tzw przeniesienia. Pacjent "przenosi" na terapeutę swą gotowość edukacji emocjonalnej, podobnej do tej z wczesnego dzieciństwa i nabiera zaufania - to umożliwi mu niepewne kroki w życie, daje odwagę do bycia sobą, popełniania błędów, pytania i uczenia się. Odważa się wierzyć, że nie opuścimy go i nie pozwolimy mu upaść, gdy jeszcze niepewnie stoi na nogach. Alkoholik na progu odstawienia od picia nie jest prawdopodobnie zdolny do takiego zaufania. On nie wierzy nikomu. Przepętnia go tak wielki lęk, że bardzo trudno mu zaufać Miłującemu Bogu. Jakże prawdziwy jest stary cytat: "**Jeżeli ktoś nie kocha brata swego, którego widzi, jakże może kochać Boga, którego nie widzi?**" Alkoholik nie jest zdolny do przeniesienia - nie potrafi kochać, ufać i stać się dzieckiem wobec obcego, nieznanego lekarza-psychiatry. Ale ten sam alkoholik w desperacji jest w stanie, choćby trochę na próbę, uchylić furtkę swej osobowości wobec innego alkoholika. Nie obawia się ani potępienia moralnego, ani poniżającej litości, bo ten drugi przeszedł przez to samo piekło. Może po latach samotności poczuć związek z drugim człowiekiem.

Tak zaczyna się ważny proces, który my psychiatry / lubiący wszystko zaszufladkować/ nazywamy "relacją interpersonalną". Według mnie jest to kwintesencja i podstawa AA. Następnym krokiem ku zdrowiu jest stopniowa utrata **poczucia własnej wyjątkowości, typowej dla alkoholików**. Chodząc na mityngi alkoholik spotyka coraz więcej ludzi, a każdy z nich to worek problemów. W rodzinie czy wśród znajomych alkoholik może być pariasem, trędowatym, fatalną pomyłką, ale na mityngach z cudzych ust słyszy ciągle swoją historię. Powoli staje się zdolny nazwać siebie alkoholikiem. Nazwa - "uzależniona osobowość" - nie budzi już jego przerażenia. Wspierany przez przyjaciół odważa się spojrzeć na siebie, odkrywać swą osobowość, szukać słabych miejsc, rozpoznawać sygnały ostrzegawcze, akceptować



03/2007

WIEŚCI Z AA

INFORMATOR

dla profesjonalistów i przyjaciół Anonimowych Alkoholików w Polsce

LATO 2007

ograniczenia wynikające z choroby, a przede wszystkim to, że jako uzależniony nie może sięgnąć po pierwszy kieliszek. AA dokonało niezwykle cennego odkrycia - alkoholizm jest uzależnieniem.

Żaden lekarz, żaden psychiatra nie powie narkomanowi nie biorącemu 4 - 5 lat, że może sobie od czasu do czasu nieco strzelić towarzysko. Ale ciągle stykam się z pacjentami - trzeźwiejącymi alkoholikami, którym psychiatrzy w całkiem dobrej wierze próbują wmówić, że powrót do kontrolowanego picia jest możliwy po rozwiązaniu problemów emocjonalnych leżących u podstaw uzależnienia. Na szczęście coraz więcej lekarzy zdobywa rzetelną wiedzę na ten temat. Od dawna wiadomo, że raz uzależniony pozostanie nim na zawsze. Uznanie alkoholizmu za uzależnienie nie oznacza, że alkoholik pozostanie alkoholikiem do końca życia. Być może w przyszłości postęp wiedzy zmieni to stanowisko, ale jak na razie nic na to nie wskazuje. Fakt, że na zawsze zdrowiejący alkoholik musi powstrzymać się od alkoholu powoduje potrzebę nieustannej czujności przed nawrotem. Przyczyny uzależnienia z przeszłości / tak naprawdę nikt nie wie jak je usuwać / stwarzają stałą groźbę, że stare konflikty osobowości ujawnią się i reaktywują.

Prawda ta nie jest jednak szczególnym powodem do niepokoju. AA jest zawsze dostępne a większość jej członków czuje potrzebę stałej przynależności. Ale w AA jest jeszcze coś więcej - coś naprawdę wspaniałego i niewiarygodnego. **To coś dzieje się z każdym, kto zaangażuje się w AA.** Problem z alkoholem ginie. W alkoholiku zachodzą powolne zmiany i choć nikt nie próbuje go na nic nawracać to zmiany te mają charakter duchowy. Program AA, choć unika jakichkolwiek powiązań wyznaniowych, to sugeruje zwrot ku Bogu, niezależnie od sposobu jego pojmowania, upatrując w nim źródło pomocy w walce o sens i godność. Osobiście uważam, nie tylko jako osoba wierząca w żywego Boga, ale także jako psychiatrę, że w materialistycznym, pozbawionym Boga świecie nie ma ani sensu ani godności.

Pacjent zawsze musi dojść do ładu ze swoim poglądem na życie zanim będzie mógł ostatecznie stać się w pełni ukształtowaną osobą. Jaką konkretnie przyjmie filozofię, czy przejdzie na judaizm, mahometanizm czy cokolwiek - to nie moja sprawa. Ale musi znaleźć coś dla siebie. Miałam pacjentów różnych wyznań - podobnie w AA spotyka się różne wiary. Nie wolno mi narzucać jakichkolwiek rozwiązań ale mam obowiązek wspierać własne poszukiwania pacjenta niezależnie od ich kierunku. Nauka życia staje się bezowocna jeżeli życiu brakuje sensu większego niż parę zabawek, które można nabyć za pieniądze. W takim życiu nie ma celu, nie ma wielkości. Jeżeli człowiek to tylko rozrastająca się a potem rozkładająca gruda protoplazmy w oceanie zjawisk i walczących żywiołów, to traci sens jakiegokolwiek gruntowniejszego programu psychoterapeutycznego, nie mówiąc już o ciężkiej pracy trzeźwienia.

Trzeba pamiętać, że psychiatria jako nauka stawia pytanie " jak ", ale nie szuka celu, nigdy nie pyta - " po co? ". Takie pytanie to osobista sprawa pacjentów. Jednak do dziś zbyt niewyraźnie uświadamiamy pacjentom, że ta ich praca - synteza po analizie, **odnalezienie sensu życia** - jest niezbędna. Nieustannie składam hołd Smiley'owi Blanton, psychiatrze, który odważył się wypowiedzieć tę prawdę głośno. Nie zadowolalo go uczenie pacjentów dojrzałego życia; uważał, że dojrzała miłość jest czymś przed czym nie ma ucieczki - jak to wyraził w tytule jednej ze swych książek - " Kochaj albo zgiń". Wielkość AA a jednocześnie największy jej sukces leży w nacisku jaki pokłada w rozwoju duchowym. Podobnie jak psychiatria - wspólnota nie wiąże się z żadną wiarą, ale sugeruje nieustannie by szukać własnej drogi, własnego sposobu wiary w Boga.

Pewien utytułowany wykładowca psychiatrii określił kiedyś osobowość uzależnioną jako Pigmeja w sercu, który nieustannie wlewa w siebie alkohol aby zostać olbrzymem, i który potrzebuje coraz więcej i więcej alkoholu. Porównanie nie zawierało żadnego sposobu na leczenie, na odwrócenie sytuacji !... Zbuntowana spytałam, jak rzeczywiście Pigmej może zmienić się w olbrzyma. Odpowiedź jest prosta -



03/2007

WIEŚCI z AA

INFORMATOR

dla profesjonalistów i przyjaciół Anonimowych Alkoholików w Polsce

LATO 2007

może to uczynić żywy, miłujący Bóg. Często przychodzą mi na myśl słowa św Pawła, który, podobnie jak niektórzy powaleni na kolana alkoholicy, powiedział kiedyś: " **Sam z siebie jestem nikim**". Brzmi to pesymistycznie w każdym języku. Ale zaraz potem optymistycznie dodał: " Ale mogę wszystko/dosłownie wszystko/ przez Chrystusa, który mnie umacnia". W tych zdaniach kryje się sekret nieustannego wzrostu alkoholików w AA - obojętnie, czy oddają cześć Bogu Pawła, Mojżesza, Abrahama, czy nazywają Boga Allachem - uzyskują przez to godność i sens. Trwają w rozwoju zakorzenionym w przekonaniu o swej wartości i możliwościach.

Podsumując: psychiatra zajmujący się alkoholikami musi przyznać, że AA są oparci na solidnych założeniach i odnoszą sukcesy w osiąganiu i utrzymywaniu trzeźwości. Podchodzą do problemu bezpośrednio " chwytając byka za rogi". Pacjentom, wobec których niemożliwa jest terapia, dają możliwość nawiązania kontaktu z innymi ludźmi na równej stopie. Oferują sposoby, by zdobywszy trzeźwość - móc ją zachować. Na koniec : kładą nacisk na wagę wzrostu duchowego, a siłę ducha traktują jako warunek *sine qua non* prawdziwego zdrowia. Nie są religią ale cenią wartości religijne. Perspektywa widzenia AA daleko wykracza poza utrzymywanie członków w stanie abstynencji i jako - takiego funkcjonowania. Anonimowi Alkoholicy istnieją aby pomagać innym poprzez 12 Krok, biorą odpowiedzialność za pomoc potrzebującym. W swą pracę wkładają altruizm i godność. **Podnosi to działania AA z rangi samoobrony do swoistego szlachectwa.** Jestem głęboko przekonana, że tajemniczymi sposobami Bóg sprawia, że dzieją się cuda. Wierzę, że AA to jeden ze współczesnych cudów, w którym Bóg działa swym ulubionym narzędziem - za pomocą ludzi.
dr Adele Streeseman, nieautoryzowany przekład z Grapevine 11.1998 r

kalendarium - bliższe informacje w BSK lub stronie <http://www.aa.org.pl/fundacja/kalendarz.php>

XII REGIONALNY ZLOT RADOŚCI Gnojno 2007 6 - 8 lipca 2007
Stacja Harcerska w Gnojnie nad Bugiem

ZLOT RADOŚCI - REGION AA BAŁTYCKI 31-08 - 02 09 2007
MIKOSZEWO gm. Stegna ul. Leśna 5 (Diecezjalny Dom Formacyjny im. Św. Wojciecha)

60 lat AA w Wielkiej Brytanii
Zaproszenie na Południową Narodową Konwencję 14 - 16 09 2007

IV Konwencja Polskojęzycznych Grup AA w Europie 20 - 23 09 2007
Carlsberg/Pflatz, Niemcy

KONFERENCJA SŁUŻBY KRAJOWEJ Popowo k/Warszawy 09- 11 11 2007

Z ostatniej chwili z Radomia

Spotkania Zespołu Informacji Publicznej i Współpracy z Innymi w Regionie Radom odbywają się systematycznie a jeżeli zachodzi potrzeba zwołujemy spotkania nadzwyczajne, przeważnie w akademiku UMCS .

1. Przy współpracy BSK i Intergrupy Mazowsze(Włodek) zorganizowaliśmy mityng informacyjny **dla**

UWAGA!!! Biuletyn informacyjny dla profesjonalistów w organizacji WIEŚCI Z AA ukazuje się pod patronatem Komisji Informacji Publicznej Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików w Polsce. Adres redakcji e-mail wiesci@aa.org.pl str8



03/2007

WIEŚCI Z AA

INFORMATOR

dla profesjonalistów i przyjaciół Anonimowych Alkoholików w Polsce

LATO 2007

dowódców szczebla średniego Świętokrzyskiej Komendy Policji, który odbył się w Sielcu dn 19.X.2006r.

2. Dn **20.03.2007r** zorganizowaliśmy mityng informacyjny dla **Policji**, **MOPS-u** oraz **Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych** i kuratorów sądowych w Świerżach Górnych.

3. Zespół przygotował i przeprowadził mityng informacyjny dla **zawodowych kuratorów sądowych** Sądu Rejonowego w Radomiu, który odbył się 13.06.2007r

Do przeprowadzania mityngów informacyjnych wykorzystujemy materiały AA-owskie, ulotki informacyjne i podstawowe ulotki o Wspólnocie AA, aktualne spisy mityngów, wszystko to zawarte w estetycznych teczках z logo Wspólnoty AA. Każdy z uczestników mityngu otrzymuje teczkę z kompletem materiałów.

Zespół Informacji Publicznej i Współpracy z Innymi **nawiązał współpracę z MOPS-em**, która owocuje tym, iż w każdym z 10 zespołów pracy socjalnej na terenie m. Radom, a-owcy odbywają **dyżur w tzw. punkcie informacyjno-konsultacyjnym**. Dyżur taki odbywa się systematycznie. Trwa ok. 2-3 godz. raz w tygodniu w ustalonym dniu.

Poczyniliśmy pierwsze próby nawiązania **współpracy z AI-Anon** i określenia płaszczyzny wspólnego działania.

Zespół Informacji Publicznej i Współpracy z Innymi w Regionie Radom

OFERTY BIURA SŁUŻBY KRAJOWEJ

Fundacja BSK AA : <http://www.fundacja.aa.org.pl/>

Wykazy mityngów AA: <http://www.mityngi.aa.org.pl/>

Oferta wydawnicza /cennik - opis pozycji/:

<http://www.fundacja.aa.org.pl/fundacja/oferta.php>

Sklep internetowy z literaturą AA :

<http://www.aa.org.pl/fundacja/sklep/index.php>

Zamówienie prenumeraty na Skrytkę i Zdrój:

<http://www.fundacja.aa.org.pl/fundacja/prenumerata.htm>

Nowości wydawnicze : <http://www.fundacja.aa.org.pl/fundacja/nawosci.htm>

Redakcja

Biuletyn informacyjny dla profesjonalistów **WIEŚCI Z AA** ukazuje się pod patronatem Komisji Informacji Publicznej Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików w Polsce.

Adres redakcji e- mail wiesci@aa.org.pl

Zachęcamy, szczególnie uczestników mityngów informacyjnych oraz osoby zawodowo stykające się ze Wspólnotą AA do dzielenia się swoimi refleksjami i doświadczeniami na łamach niniejszego biuletynu. Jesteśmy przekonani, że wszelkie uwagi pomogą nam w pełniejszym rozwoju i przyczynią się do bardziej skutecznego niesienia posłania AA. Dziękujemy za okazywaną przychylność.